

Jagiellonia. Bezbramkowy remis z Legią Warszawa

Jagiellonia Białystok zremisowała bezbramkowo z Legią Warszawa w meczu 34. kolejki LOTTO Ekstraklasy. Żółto-Czerwoni mieli przewagę w całym spotkaniu, ale nie potrafili jej przełożyć na zwycięskiego gola.

Tylko zwycięstwo w niedzielnym szlagierze sprawiłoby, że piłkarze Jagiellonii Białystok wciąż byliby zależni tylko od swoich poczynąń w walce o pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski. Żółto-Czerwoni w tym kluczowym spotkaniu musieli sobie jednak radzić bez zawieszonego za kartki Tarasa Romanczuka, którego zastąpił Piotr Wlazło. Ponadto Karol Świdorski rozpoczął mecz zamiast Bartosza Kwietnia, przez co Jagiellończycy byli na starcie pojedynku ustawieni bardzo ofensywnie.

To było widać na boisku, szczególnie w pierwszej połowie. Wobec bardzo defensywnego nastawienia rywali Żółto-Czerwoni pokazali się przed przerwą z bardzo dobrej strony. Problem w tym, że w ich akcjach brakowało spokoju i dokładności przy wykonywaniu ostatniego podania. To wszystko sprawiło, że nasz zespół nie był w stanie oddać groźnego strzału na bramkę Arkadiusza Malarza. Z dystansu bez skutku próbowali szczęścia Roman Bezjak (kilkakrotnie) oraz Martin Pospisil, jednak jedynie strzał głową Karola Świdorskiego po centrze Łukasza Burligi trafił w światło bramki, ale w sam jej środek przez co Malarz nie miał żadnych problemów ze złapaniem piłki.

Jaga przed przerwą wręcz bezbłędnie radziła sobie w defensywie i odbiorze piłki, co sprawiło, że jej przeciwnik w pierwszej połowie nie oddał żadnego strzału, nawet niecelnego. Druga część spotkania zaczęła się od świetnej okazji Martina Pospisila. Po dośrodkowaniu Guilherme Czech skiksował przed bramką gości i przy Słonecznej mieliśmy jedynie jęk zawodu.

Legia po przerwie grała lepiej, ale jej sytuacje ograniczały się do zablokowania w polu karnym Sebastiana Szymańskiego oraz znakomitego zatrzymania Domagoja Antolicia przed bramką przez Ivana Runje. To wszystko sprawiło, że goście zakończyli mecz z zaledwie jednym, niecelnym uderzeniem.

Próby Jagiellonii też nie były jednak zbyt groźne. Dwoił się i troił Roman Bezjak, ale bez większego efektu. W końcu ponad poprzeczką z rzutu wolnego uderzył Guilherme, aż wreszcie w praktycznie ostatniej akcji meczu fantastycznie z dystansu huknął Bartosz Kwiecień, jednak jego uderzenie poszybowało centymetry nad poprzeczką bramki Arkadiusza Malarza.

Mimo przewagi Żółto-Czerwonych mecz Jagiellonii z Legią zakończył się ostatecznie bezbramkowym remisem. Jaga nie traci szans na mistrzostwo Polski, ale aby mieć realną możliwość zdobycia tytułu, musi w środę wygrać w Poznaniu z Lechem.

LOTTO Ekstraklasa – 34. kolejka,
Białystok (Stadion Miejski), 6 maja, godz. 18:00:
Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa 0:0

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 23. Piotr Wlazło - 21. Przemysław Frankowski (90', 10. Dejan Lazarević), 28. Karol Świderski (68', 18. Cillian Sheridan), 26. Martin Pospisil, 9. Arvydas Novikovas (80', 99. Bartosz Kwiecień) - 11. Roman Bezjak.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Legia Warszawa: 1. Arkadiusz Malarz - 20. Marko Vesović, 34. Inaki Astiz, 2. Michał Pazdan, 14. Adam Hlousek - 44. William Remy, 7. Domagoj Antolić - 53. Sebastian Szymański, 22. Kasper Hamalainen (72', 32. Miroslav Radović), 18. Michał Kucharczyk (80', 9. Eduardo)- 11. Jarosław Niezgoda (46', 6. Chris Philipps).

Trener: Dean Klafurić.

Żółte kartki: Bezjak – Hlousek, Astiz, Philipps.

Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków)

Widzów: 18 763.

źródło: *jagiellonia.pl*

